



Rok 28.

Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 msk., z odnośnieniem do domu 1,62 msk. — Inzeraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca. — Ekspedycja ulica Posadowskiego 39.

Telefon Redakcji: 1142.
Poznań, wtorek 15 marca 1910.
Telefon Ekspedycji: 1018.

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 msk., z odnośnieniem do domu 1,45 msk., miesięcznie 40 f., z odnośnieniem 50 fen. — „Wielkopolanin” wysłany codziennie. — Redakcja ul. Dolna Wąłowa 1.

Nr. 60

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

„Wielkopolanin” już można zapisywać. „Wielkopolanin” kosztuje na pocztę 1,20 kwartalnie

z odnośnieniem do domu 1,62 msk. „Wielkopolanin” zapisywać można na wszystkich pocztach.

„Wielkopolanin” zapisany jest w cenniku pocztowym w wykazie głównym (Zeitungs-Preisliste II - te Abtheilung U Poln. — W Austrji: Oester. Zeitungs-Preis-Verz. für 1908.

W Poznaniu: w ekspedycji i w agencjach kwartalnie 1,20 m., miesięcznie 40 fen. — Z odnośnieniem do domu kwartalnie 1,45 msk., miesięcznie 50 fen.

„Wielkopolanin” dołącza dla czytelników dodatek „Ognisko Domowe” i prowadzi „Obronę Prawną” dla swych przyjaciół bezpłatnie.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Dwie rocznice

w roku tym obchodzimy: pięćsetlecie pogromu krzyżackiego pod Grunwaldem i setną rocznicę narodzin najgenialszego naszego twórcy muzycznego **Fryderyka Chopina** (czytaj Szopena).

Ku uczczeniu rocznicy grunwaldzkiej, ofiarowaliśmy naszym czytelnikom podarek już w roku przeszłym, przesyłając im książeczkę o „Krzyżakach”. W tym roku przygotowaliśmy dla naszych przyjaciół jako podarunek ocenę genialnej twórczości **Fryderyka Chopina**.

W książeczce tej objaśnione jest znaczenie Chopina dla muzyki nie tylko Polski, lecz całego świata. Książeczka jest napisana tak przystępnie, że każdy z łatwością ją zrozumie.

Pragniemy tem dziękować nie tylko przysłużyć się naszym czytelnikom, lecz równocześnie rozpowszechnić w jak najszerszych kołach zrozumienie muzyki Chopina.

Dziękujemy dołączymy do pisma naszego dla naszych abonentów bezpłatnie z początkiem przyszłego ośmioletnia.

Zwracamy już dziś na to uwagę naszym abonentom.

Sądźmy, że czytelnicy nasi wdzięczni nam będą za ten podarek i w swych kołach zdobywać będą dla nas nowych abonentów.

Z zebrań wyborczych.

Na obwód III (ul. Naumanna) odbyło się w sobotę zebranie wyborcze w Domu Katolickim. Przewodnictwem objął p. Stef. Chociszewski, pióro prowadził p. Antoni Marweg. O naszym położeniu politycznym przemówił pan K. Rzepecki, a naukę o wyborach wygłosił p. Chociszewski. Dyskusja nad przedłożoną listą kandydatów była ożywiona, a to z tego powodu, że poraz pierwszy na sobotnim zebraniu stawia się inteligencja i to stosunkowo dość licznie. Był także pos. dr. Dziembowski i był poseł Bern. Chrzanowski.

Pan Habel konstatuje, że kursują po mieście listy protestujące przeciwko panu Nowickiemu. On sam jedną podpisał, lecz cofną swój podpis, skoro lista z panem N. przyjęta zostanie. Pan Maćkiewicz stawia na pierwsze miejsce p. K. Rzepeckiego, który jednak zrzeka się mandatu.

Przedwko kandydaturze pana Nowickiego przemawia kilkakrotnie p. Wacław Witkowski, zarządca drukarni św. Wojciecha, uzasadniając to tem, że należy się dać posła klasie trzeciej rzemieślniczej, a stan robotniczy jest dopiero czwartym i należy odczekać chwili, aby i temu dać przedstawiciela. W końcu wnosi o przedstawienie porządku listy, to jest pana Z. Lewandowskiego na pierwsze, a pana Nowickiego na trzecie miejsce.

Za kandydaturą pana Nowickiego przemawiają panowie: dr. Mieczkowski, Cz. Leitgeber budowniczy, Zygmunt Marweg, dr. Krzyżankiewicz, K. Krayna i p. Łukomski.

Poseł dr. Dziembowski poleca również pana N. i stwierdza, że Koło Polskie w parlamencie gorąco pragnie mieć w swym gronie posła ze sfer robotniczych, aby tenże mógł ich o niejednym poinformować.

W końcu przemawia p. Bern. Chrzanowski za kandydaturą p. N., ceniąc zdolności jego, i przedstawiając prace w parlamencie niem. jako niezbyt trudne i łatwe do pokonania.

Listę komitetu przyjęto, przeciwko niej padły dwa głosy. Zebranie przeciągło się do godz. pół do 12 w nocy.

Na obwód II (ul. Rycerska) odbyło się zebranie w niedzielę w południe również w Domu Katolickim, pod przewodnictwem p. Stefana Chociszewskiego. Naukę o wyborach wygłosił p. K. Rzepecki. Mowę polityczną wygłosił p. St. Nowicki.

Listę komitetu przyjęto bez dyskusji i bez wszelkiej opozycji. Na zebraniu tem nie było nikogo z inteligencji.

P. Przytuński, prosi, aby p. Nowicki powtórzył koniec swej mowy w języku niemieckim, dla dowiedzenia swej kwalifikacji. P. Rzepecki odpowiada, że uważa życzenie to jako chęć dowcipkowania, a że skorzystać musimy ze sposobności przemawiania na zebraniach polskim językiem, potępia stanowczo takie żądanie. P. Nowicki zapewnia zebranych o swych zdolnościach.

Zebranie trwało niespełna półtorej godziny.

Odroczenie wywłaszczenia?

W dzisiejszym numerze 24 tygodnika „Die Zukunft”, wydawanego przez znanego polityka Maksymiljana Hardena znajdujemy następujący ciekawy artykuł pod nagłówkiem:

„Wywłaszczenie”.

„Jeszcze Polska nie zginęła; tymczasem nie będzie wywłaszczenia. Podczas obrad ustawy, grożącej polskiemu posłom ziomkom ziomstwu wywłaszcze-

nem, powiedziano tu, że względ na położenie Rzeszy powinien męża stanu przestrzedz przed podburzaniem rozpraszonych po ziemi Polaków aż do śmiertelnej nieprzyjaźni i przed rozluźnieniem w nierozsądnej gorączce węża, łączącego średnioeuropejskie cesarstwa. Książę Bülow nie widział niebezpieczeństwa; i znowu musi jego spadkobierca teraz pokutować za brak miary oka zgasłego. Austrjacki klub polski oświadczył zupełnie cicho, że nie może się oświadczyć za przymierzem z państwem, którego przywódca (Vormacht) chce Polaków wywłaszczyć, nie może rozprawiać z ministrem, który to przymierze jeszcze dalej poleca. Liczba przyjaciół, na których hrabia Aehrenthal liczyć może, już nie jest wielką; skoro postowie z Galicji zamkną żelazny pierścień Unji Słowiańskiej, nie przeżyje on najbliższej delegacji. Dla tego każe on w Berlinie prosić, aby wywłaszczenie odroczone, dopóki on sam z kanclerzem się nie rozmówi. Przychodzi potem i mówi: „Jeżeli Wam zależy na utrzymaniu naszego przymierza, to nie zastosowujcie chwilowo prawa wywłaszczenia Polaków! Szlachta galicyjska połączyłaby się z Czechami i południowymi Słowianami, skreśliłaby mi kark i przegłosowałaby każdego ministra spraw zagranicznych, któryby nie był zdecydowany do odwołania się (abschwenken) do mocarstw okalających. Taka zmiana osoby mogłaby Wam — jak właśnie sprawa obecnie się przedstawia — w każdym razie stać się nieprzyjemną.”

Nie ma czemu przeczyć. Odroczenie zostaje przyznane. — Czyż nie można było tej trudności, życzenia wieśniackiego, przewidzieć? Czyż musiało prawo, któremu się sprzeciwiali marszałek Haeseler i admirał Hollmann, być przepchane wszelkimi sztuczkami przebiegłej taktyki parlamentarnej? Pięknem nie jest to, przed czem teraz stoimy. Prawo, które rząd królestwa pruskiego, ponieważ zdawało mu się być niezbędnem, sejmowi wmuśli, nie może być zastosowaniem, ponieważ mogłoby to wstrząsnąć stosunkiem do Austrii. Alas, poor Bernard! Gdzie są teraz Twoje wspaniałe dowcipy? Rok minął od czasu, gdyśmy wyrwali Austriaków z matni, rok od okazania wierności Nibelungów — a już musimy siebie samych wywłaszczyć z prawa tak ciężko wywalczonego, aby uratowanego utrzymać w dobrym humorze. Bismarck byłby tę ofiarę porównał z nieznośną daniną barbaraszków”.

Sprawozdanie z działalności Kółek rolniczych za rok 1909.

(Czytane na Walnem zebraniu Centraln. Tow. Rolniczego dnia 8 marca 1910 r.)

I.

Pan Bóg i w zeszłym roku sprawie naszej błogosławił, bo aż 16 nowych Kółek przybyło, tak, że obecnie mamy 351 Kółek z ogólną liczbą członków 15.888,

a nie tak, jak pan Redaktor „Ziemlana” w swym zeszycie jubileuszowym przez pomyłkę podał na 1-go stycznia 1910 r. „liczbę Kółek obecnie na 270 i więcej a 12.000 członków.”

W bydgoskim Wicepatronacie przybyło 1 Kółko w Wielkim Łącku a w Chodzieńsko-Wyrzyskim w Wąwelnie.

Bardzo się cieszę, móżd zakomunikować, że powiat Międzychodzki, w którym przez długie lata tylko jedno Kółko było, nareszcie się ożywił. — Zdołaliśmy uprosić na Wicepatrona, p. Rutkowskiego z Ławicy, obywatela Międzychodzkiego powiatu, którego tak gorliwie się zajął, że od razu 2 Kółka nowe założył, w Lutomsku i w Sierakowie.

Dawniejsze Kółko w Dormowie, przeniesione zostało do Kamionny, gdzie jest kościół parafialny i stanął na jego czele dzielny prezes X. prob. Łukowski. Odtąd będą się zebrania Międzychodzkiego powiatu regularnie odbywały raz, w Kamionnie jak tego roku, raz w Kwilczu i raz w Chrzypsku. Jest wszelka nadzieja, że gdy te Kółka tak dzielnego opiekuna zyskały, praca w Kółkach regularnie się będzie odbywała, a może z czasem i więcej Kółek przybędzie.

Aż 2 nowe Kółka przybyły w Wągrowieckim powiecie, w Łosławiu i w Podlesiu kościelnem. Bardzo zasłużony Wicepatron p. poseł Janta-Polczyński, z taką gorliwością a taktem czuwa nad Kółkami, że doprowadził do tego, iż wszyscy obywatele Kółkami w swej parafii się zajmują, co doprawdy innym powiatom, za przykład stawić można.

Drugi Wicepatronat, gdzie także tak gorliwie inteligencja i obywatele się zajmują, jest powiat Gostyński, gdzie i starzy i młodzi współubiegają się w pracy Kółkowej i tu przybyło jedno Kółko w Domachowie.

W powiecie Rawicko Leszczyńskim przybyły aż 2 Kółka. W Miejskiej Górze i w Kąkolewie, to ostatnie jeszcze nie zupełnie pewne. W tym powiecie niestety pan Wicepatron bardzo się skarży na obywatelstwo, że ma mało pomocy w swej zbożnej pracy.

W powiecie Gnieźnieńskim Witkowskim także 2 Kółka przybyły: w Marzenninie i w Kamieńcu. Dzięki panu Wicepatronowi, ilość Kółek, tak się w krótkim czasie powiększyła, że prawie dochodzi do tego, iż w każdej parafii jest Kółko.

Wicepatronat Ostrowsko-Odołanowski, pomógł się, o jedno Kółko w Radłowie, a ponieważ już było 20 Kółek, więc wielce zasłużony pan Wicepatron Niemojowski, widząc, iż ta praca jest nadto uciążliwa, złożył swój urząd, z wielką naszą boleścią i podzielił ten Wicepatronat. Nad Ostrowskim powiatem stanął nad dziesięciu Kółkami pan Jan Chłapowski z Chotowa, a w Odołanowskim powiecie, pan Józef Taczanowski z Gorzyc pod Ostrowem.

Po jednym Kółku przybyło w Mogileńskim, w Strzelcach i w Strzelńskim, w Ślawsku, oraz także jedno Kółko w Średzkim północnym, w Kiszczewie, a w Obornickim, w Maniewie.

Żydzi w Królestwie.

W praskich „Narodnich Listach“ ogłasza dr. Rudolf Rasze, zajmujące listy „Z Królestwa Polskiego“, pisanę w sympatycznym dla Polaków duchu. W liście pisze o Lublinie i scharakteryzował jego przeszłość historyczną, oraz stan obecny, poświęca dłuższy ustęp dzielnicę żydowskiej. Mówi o sfanatyzowanych masach żydostwa, o braku wszelkiej ich łączności ze społeczeństwem naszym i tak kończy swoje wywody:

„Część żydów zajmuje się także rzemiosłem, ale bez zamilowania i zręczności; głównem ich zajęciem ciągle jeszcze jest faktorstwo, domokrastwo, drobny handel i lichwa. Ten i ów przenosił się do większego miasta, zarzuca kaftan i jarmulkę, goli pejsy i brodę i staje się europejskim żydem. Ale setki tysięcy żyją po staremu!

W tem odosobnieniu leży niebezpieczeństwo żydowskie nie tyle dla Rosji, ile dla Polaków. Zda się, że jest to zrobione przez władze rosyjskie z planem, ażeby do Polski wtłoczyć jak największą masę żydów, wytworzyć naród w narodzie. Jak to będzie miało skutki, przewidzieć łatwo. Już dziś żydzi organizują się autonomicznie, mają silną prasę żargonową, bojkotują polski handel i przemysł, polskich lekarzy i adwokatów, a w kwestjach politycznych stoją z reguły po stronie rosyjskiego rządu. Wygląda to paradoksalnie, niemniej przecie jest prawdą, wczorajsi rewolucjonści są dziś filarami rządu. Są co prawda usiłowania asymilacyjne po obu stronach, ale wyniki ich są tak marne, że i wspominać o nich nie warto. Na ogół żyją żydzi swoim życiem, Rosjanie swoim, a Polacy swoim. Ten objaw trzech narodów, żyjących obok siebie, a przeciw sobie, znajdujemy w każdym większem mieście Królestwa. Natomiast wieś jest jednolita, polską.“

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin, 12 marca 1910. (Z sejmu pruskiego). Oczekiwane oświadczenie rządu co do stanowiska jego wobec uchwał komisji, zdał dzisiaj prezes ministrów. Wrażenie było wprost okropne. Wszyscy byli zdziwieni tem, że nie znaczącymi słowami. Jeżeli mowa jest na to, aby ukryć w niej swe myśli, jeżeli celem rządu było wiele mówić, a nie powiedzieć, to przynajmniej należy, że zamiar ten rząd osiągnął.

W dosłownem tłumaczeniu brzmi oświadczenie to jak następuje: Dotychczasowi mówcy zastanawiali się nad tem, jakie rząd wobec uchwał komisji obecnie stanowisko zajmuje. Dla tych panów, którzy się pytaniem szczególnie długo i z przyjemnością zajmowali, dla panów z wolnomyślnego stronnictwa ludowego i dla panów socjalistów, jest odpowiedź bardzo łatwa.

Na wybory parlamentarne, jakich panowie ci się domagają, rząd się nie zgodził, i że tak odpowiedź wypadnie, panowie ci w wszystkich stadiach obrad pewno nie wątpli. Zresztą dały uchwały komisji nową podstawę dla reformy wyborczej. Uchwały te powzięła komisja z wszelkimi zastrzeżeniami i z wczoraj

szych obrad wynika, że wielkie partje izby ostatecznie swe stanowisko robią zależne od tego, jak się prawo ostatecznie przedstawiać będzie.

Wobec tej niepewności rząd się nie waha. Stanowisko swe przedstawił w przedłożonym do uchwały projekcie. Spodziewa się, że teraz izba posłów stanowisko swe wobec projektu rządowego stanowczemi uchwałami zaznaczy. Dla tego nie odrzucił rząd uchwał komisji, które zasadniczo się różnią od projektu rządowego i w wielu punktach dają powód do wątpliwości, ale zastrzegając, że ostatecznie swe zdanie wobec poszczególnych przepisów dopiero wtenczas wyowie, skoro przejrzeć będzie można, jak się prawo ostatecznie ukształtuje. W ten sposób najlepiej liczymy się z grozą położenia, w której tak nam, jak większość na tem zależy, aby dojść do pozytywnego wyniku i w ten sposób staramy się najlepiej o dobro kraju.

Wśród okropnego niepokoju zabrał głos narodowiliberalni Schiffer, aby uzasadnić wniosek partji swej.

Podług uchwał komisji ma na 250 mieszkańców przypadać jeden wyborca-walman. Z reguły ma każda gmina (obwód dominialny) tworzyć jeden obwód, głosujący dla siebie. Gminy (obwody dominialne, mające mniej niż 750 mieszkańców, łączą naczelnik powiatu z jedną lub kilku sąsiednimi gminami w jeden obwód głosujący. Gminy (obwody dominialne), mające 1750 mieszkańców lub więcej niż 1750 mieszkańców, dzieli gmina władza administracyjna w obwody głosujące. Obwody głosujące muszą o ile możności być ze sobą połączone i być zackragłone. Nie mogą mniej niż 750, a nie więcej jak 1749 mieszkańców podług ostatniego spisu ludności liczyć.

Narodowiliberalowie żądają, aby gminy, liczące nad 3500 mieszkańców, podzielone zostały na obwody głosujące. Obwody głosujące nie mają mniej niż 750, a nie więcej, niż 3500 mieszkańców.

W uzasadnieniu wniosku tego podniósł mówca, że powiększenie obwodów głosujących ułatwi wybór wyborców-walmanów.

W dalszym ciągu występuje mówca przeciwko pośrednim wyborom, przeżył się one, uznali to niektórzy konserwatyści. Odezwa wyborcza konserwatystów z roku 1905 przypomina, że wybory pośrednie nie zgadzają się z duchem czasu. Narodowiliberalowie żądają wyborów tajnych i bezpośrednich.

Posel dr. Heydebrand und der Lasa (konserw.) polemizuje z narodowo-liberalami. Postępowanie partji tej utrudnia porozumienie i uniemożliwia wszelką wspólną pracę. Postępowania partji centrum broni poseł Herold. Centrum miało zawsze cel przed oczyma, a jeżeli wszystkiego na raz nie otrzyma, zadowala się małym sukcesem, nie spuszczaając głównego celu z oka. Jeżeli się chce wszystko uzyskać, zwykle nie się nie osiągnie. Na wybory pośrednie zgłosiło się centrum bardzo niechętnie, ale zgodziło się na nie, by całe prawo nie runęło. Mówca prosi aby izba przyjęła uchwały komisji. Poseł Hoff (wolnomyślny) jest zwolennikiem wyborów tajnych bezpośrednich.

Zabierali jeszcze głos posłowie dr.

Friedberg, Pappenheim i Pachnloke, zajmowali się jedynie wnioskiem wczorajszym narodowych liberalów o imienne głosowanie nad § 4, i opuszczeniem sali przez nich. W głosowaniu odrzucono wniosek narodowych liberalów i przyjęto § 5 według uchwał komisji.

Do § 6 i 7, które komisja przyjęła w brzmieniu projektu rządowego z uzupełnieniem, że fmgowany podatek ma wynosić 4, a nie 3 m., stawili narodowi liberalowie wniosek, aby fmgowany podatek wynosił 5 m., i aby w gminie, która obejmuje kilka obwodów głosujących, wyborców podzielono jednolicie na całą gminę, a gdyby gmina obejmowała kilka obwodów wyborczych, na każdy obwód wyborczy. Gdyby wniosek ten odrzucono, to żądają narodowi liberalowie, aby w gminie, która obejmuje kilka obwodów głosujących a nie więcej jak 25000 mieszkańców liczy, wyborców podzielono jednolicie na całą gminę, a gminę z więcej niż 25000 mieszkańcami podzielono na oddziały głosujące, liczące nie mniej jak 10000, a nie więcej jak 20000 mieszkańców. Wolnokonserwatyści żądają, aby w miastach liczone podatek do 10000 m., a nie jak komisja uchwaliła do 5000 m.

Dalsze poprawki stawili wolnomyślni i konserwatyści.

Wszystkie poprawki odrzucono, przyjęto § 6 i 7 w brzmieniu uchwał komisji.

§ 8, 9, 10 i 11 projektu rządowego, dotyczące uprzywilejowanych wyborców komisja odrzuciła. Stawiono kilka poprawek, łaskę w oczach izby znalazła tylko ta część wniosku konserwatystów, która żądała, aby z trzeciej do drugiej klasy przeszli ci wyborcy, którzy przed przynajmniej 12 laty złożyli egzamin na wyższym zakładzie naukowym, uprawniający do studiów akademickich, przyjęto go jako § 8. — § 9, 10 i 11 komisja skreśliła, tak samo izba. Dalsze obrady nad § 12 w poniedziałek o godzinie 11.

— Berlin 12 marca. (Z parlamentu). Obradowano w dalszym ciągu nad etatem ministerstwa kolei.

Turecja. W najbliższych dniach królowie bułgarski i serbski mają przybyć do Konstantynopola.

Ameryka. Nowy Jork, 12 marca. Bandyci zatrzymali pociąg, którym jechali kasjerzy trzech wielkich Towarzystw kopalń węgla w Ohayo. Poranili kasjerów i zrabowali 20 000 dolarów. Dwóch ranionych kasjerów jest już w agonji. Bandytów, którym udało się ucieknąć, ściga silny i liczny oddział policji.

Subhasty w marcu.

Dnia 18 na sądzie w Poznaniu o godzinie 9 i pół kamienica zapisana Poznań-Ostrówek nr. 176, na Ostrówku nr. 15, mistrza ślusarskiego Adolfa i Estery z domu Lampe, Dublowskiego w obszarze 0,03,39 ha., oszacowana do podatku budowlanego na 4930 mk.

Dnia 18 na sądzie w Poznaniu o g. 10 rola zapisana Rataje nr. 132, żony kupca Katarzyny Tundak z domu Dziurkiewicz jedna czwarta część, mistrza rzeźnickiego St. Smólskiego połowa i mistrza rzeźnickiego Stan. Żurkiewicza, jedna czwarta część, razem w obszarze 2,94,27

ha., oszacowana do podatku dochodowego na 55,32 mk.

Dnia 18 na sądzie w Poznaniu o godzinie 10 i pół kamienica zapisana Poznań-Wilda nr. 395, przy ulicy Flotwel-la nr. 10, posiadziciela domu Ludwika Gacińskiego, w obszarze 0,10,91 ha., z wartością użytkową 11 500 mk.

Dnia 18 na sądzie w Inowrocławiu o godzinie 10 i pół gospodarstwo zapisane Przybysławo nr. 4, Wawrzyna i Salomei z domu Zajac, Pallwodów w obszarze 13,95,70 ha., oszacowane do podatku dochod. na 88,47 m., z wartością użytkową 135 m. (podatku budowlanego).

Dnia 18 na sądzie w Wągrowcu o godzinie 10 obsada zapisana Skoki nr. 68, kupca Wawrzyna i Marty z domu Kossmann, Kulaków w obszarze 3,88,60 ha., z czystym dochodem 7,31 tal., oszacowana do podatku budowlanego na 285 marek.

Dnia 19 na sądzie w Bydgoszczy o godzinie 11:

a) obsada zapisana Przylęki (Netz-ort) nr. 76, Emilji Krüger z domu Adam w obszarze 18,60 ar., oszacowana do podatku budowlanego 36 mk;

b) las i rola zapisane Przylęki nr. 122, posiadziciela Fryderyka i Emilji z domu Adam, Krügerów w obsz. 2,68,05 ha., oszacowane do podatku dochodowego na 15,57 mk.

Dnia 19 na sądzie w Lesznie o godzinie 10 kamienica zapisana Leszno nr. 480, kupca Maksymiljana Lehmann'a z wartością użytkową 2424 mk., oszacowana do podatku budowlanego na 96,40 mk. dochodu.

Dnia 19 na sądzie w Pobiedziskach o godzinie 11 gospodarstwo zapisane Kola nr. 5, żony gosp. Jadwigi Pawlak z domu Nowak w obszarze 34,17,60 ha., z czystym dochodem 28,27 tal., z wartością użytkową 40 mk.

Dnia 19 na sądzie w Gostyniu o godzinie 10, obsada zap. Wielka Łęka nr. 66, rob. Mikołaja i Antoniny z domu Rossa, Skrzypczaków, w obsz. 0,32,40 ha., z czyst. doch. 1,44 tal., oszacow. do pod. bud. na 69 mk.

Dnia 19 na sądzie w Międzybóżu o godz. 10, las zap. Mokre (Mokritz) nr. 72, gosp. Plotra i Marjanny z d. Keusa, Kukuckich z Bielska, w obsz. 3,18,62 ha., z czyst. doch. 0,42 tal.

Repertuar Teatru Polskiego w Poznaniu.

— W poniedziałek dnia 14 marca: Wieczór Marji i Artura Zawadzkich. Bliźnięta szczegóły w komunikatach specjalnych oraz na afiszach.

— W przygotowania „Walc miłości“, operetka w 3 aktach Ziehrera. — Grywana z wielkiem powodzeniem na scenach berlińskich, wiedeńskich i na scenie lwowskiej.

— Wtorek, dnia 15 marca po południu po raz 10 „Ułani“, komedia w 4 aktach ze śpiewami i tańcami W. R. Ceny po południowe.

Wieczorem po raz 2 — nowość „Aktor-ki“, komedia w 4 aktach Stefana Krzywoszewskiego. Ceny dramatu. Abonament ważny.

— W środę, dnia 16 marca „Halka“, opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki. Ceny operowe. Abonament ważny.

— W czwartek, dnia 17 marca po raz

Walka o imię.

16 Powieść
Piotra Zacconne.

(Ciąg dalszy.)

Ostatnia ta część opowieści wywarła najboleśniejsze wrażenie na obojgu słuchaczach i, kiedy Cardozo przestał mówić, lord Dundley silnie wzruszony zaczął przechadzać się po pokoju, podczas gdy miss Ofelja załamywała swe kościelste ręce.

Naraz lord Dundley zatrzymał się na środku salonu, i spojrzenie wyniosłe i surowe zwrócił wprost na Cardozę.

— To coś strasznego — odezwał się. Nie powiedziałaś mi pan jednak o jednej rzeczy, o której chciałem się koniecznie dowiedzieć, żeby rozpocząć badanie w tej sprawie okropnej...

— O co panu idzie? — zapytał Cardozo.

— Jak się nazywał ów pan, u którego pozostawałeś w służbie?

— Słyszałem tylko, że go tytułowano hrabą.

— Mieszkałeś pan jednak w zamczysku... a zatem z łatwością bądźleś go mógł odszukać... i zaprowadzić mnie tam, gdyby mi przyszła ochota.

— Bez wątpienia, milordzie.

— A więc, mój panie, pojedźmy tam jutro rano... Wezmę z sobą kilku odważnych ludzi, na których mogę liczyć. — Przez wzgląd na przyjaźń, którą miałem dla pana Fryderyka Barbier, nie myślę puścić płazem zbrodni, popełnionej na jego osobie... Spodziewam się, że mi pan towarzyszyć będzie?

— Jestem na rozkazy milorda.

— Dobrze. A teraz udaj się pan do Johna; wyznacz on panu pokój osobny, a jutro z brzaskiem dnia, bądź gotów do podróży.

Nazajutrz o wschodzie słońca, wszyscy już byli na nogach: Lord Dundley, Cardozo i trzech lokajów, angiłków, którzy od lat dziesięciu byli domownikami szlachetnego pana.

Wszystko już było gotowe; konie właśnie przyprowadzono, a lord Dundley miał już dać znak do odjazdu, gdy miss Ofelja wybiegła z domku i zbliżywszy się do brata, zatrzymała go ruchem ręki i głosem.

— Czy sobie życzysz miss? — zapytał lord Dundley ze zdziwieniem — czyśmy przypadkiem nie zapomnieli czego?...

Lecz gdy, mówiąc to, spojrzał uważnie na siostrę, wówczas przetarł oczy, jak gdyby im nie dowierzał... spost-

rzęł bowiem, iż miss Ofelja ubrana była po podróżnemu, a za nią lokaj prowadził konia, który niecierpliwie przebiegał nogami.

— Poszukiwania, które zamierzacie uskutečnić — odrzekła miss Ofelja — obchodzą mnie zarówno jak ciebie milordzie... więc postanowiliam — wam towarzyszyć.

— Ty, miss, ty?

— Dlaczegożby nie?

— Ależ nie pomyślałaś o trudach podróży, o niebezpieczeństwach, które mogą nas spotkać... a nawet...

— Pomyślałam o wszystkim, milordzie... i mój zamiar jest niezlomny...

— Chcesz nam towarzyszyć?

— Nie chcę was opuszczać.

— Zastanów się jednak...

I lord zaczął przedstawiać tysiączne trudności, chcąc skłonić siostrę do zaniechania projektu; przekładania te jednak nie nie pomogły!

Miss Ofelja obstawała uparcie przy swoim. Nie mogąc zmienić tego dzwaczego postanowienia, lord Dundley zniewolony był przychylić się do jej woli.

W kwadrans później mały hufiec ruszył z miejsca i wkrótce znikł poza urwistymi ścieżkami gór sąsiednich.

Cardozo wyprzedzał wszystkich.

Miss Ofelja i lord Dundley jechali tuż za nim, pozostawiając w tyle, o kilkanaście kroków, trzech lokajów, uzbrojonych starannie i zaopatrzonych należycie we wszelkie zapasy, niezbędne w podróży, zwłaszcza wśród tak mało zaludnionych okolic.

Podróż zresztą odbywała się o wiele lepiej, aniżeli się spodziewał lord Dundley, i na schyłku trzeciego dnia Cardozo wskazał już na widnokręgu olbrzymią skałę z szarzącym na jej wierzchołku cieniem zamczyska, w stylu nawpół maurytańskim, nawpół gotyckim.

— To tam? — zapytał lord Dundley, zatrzymując konia.

— Tam, — odpowiedział Cardozo.

— I sądzisz pan, że przybędziemy tam przed nocą?

— Jestem tego pewny, milordzie.

— A zatem jedźmy, i niech nas prowadzi!...

Było około godziny szóstej, gdy mściciele doktora pojechali do zamczyska.

Stanęli przed temi groźnymi murami, gdzie czekał ich los nieznany.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

11 „Ułani“, komedia w 4 aktach ze śpiewami i tańcami przez W. R. Ceny do połowy niższe.

— W piątek, dnia 18 marca po raz 19 „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 akt. Leona Falla. Ceny operowe. Abonament ważny.

— W sobotę, dnia 19 marca po raz 1 na benefis p. Eleonory Królikowskiej „Dora“, komedia w 5 aktach W. Sardou. Ceny dramatu. Abonament uchylony.

— W niedzielę, dnia 20 marca wieczorem „Straszny dwór“, opera w 4 aktach St. Moniuszki. Ceny operowe. Abon. ważny.

Bilety nabyć można w Domu towarowym K. Ignatowicza, za dopłatą 10 fen. — w dniu przedstawienia w kasie teatru.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 14 marca 1910

Uczmy dzieci czytać

i pisać po polsku

* **Walne zebranie** wicepatr., prezesów i deleg. Kółek roln. odbędzie się jutro we wtorek 15 bm. o godz. 11 przed połud. w sali Lamberta na Plekarach. Przed zebraniem o godz. 10 odbędzie się w kościele św. Marcina msza św. na intencję Kółek. O godz. 3 po połud. postara się Patron o przedst. teatralne po zniżonych cenach. Józef Chłapowski, patron.

* **Prośba.** Wdowa z dwojgiem dzieci, oddawna niezdolna do pracy, zwraca się do miłosierdzia publicznego z prośbą o wsparcie. Składki przyjmuje nasza ekspedycja, ulica Posadowsky'ego nr. 39. Bóg zapłać.

* **Przeglądajmy listy wyborcze.** — Listy uprawnionych do głosowania w dniu 8 kwietnia rb. na posła wyłożone są do 17 bm. do parlamentu niemieckiego, i to w salach A. i B. starego ratusza, na I piętrze w godzinach od 9 do 1 w południe i od 3 do 6 wieczorem. Spieszmy więc na ratusz!

* **Z kancelarii teatru:** Dziś ujrzymy na naszej scenie cztery wesole premiery odegrane bez suflera artystów polskich Artura i Marii Zawadzkich. Pan Artur Zawadzki znany jest jako wybitnych zdolności artysta, i ma swoją cenną kartę w historii teatru polskiego. Albowiem jeszcze w roku 1888 uzyskał po wielu staraniach pozwolenie na dawanie polskich przedstawień w głębokiej rdzennej Rosji. Przyjmowano go bardzo gorąco przez zamieszkałych lub zesłanych Polaków w Odesie, Charkowie, Soratowie, Rostowie, Woronieczu, Kursku itd. po miastach rosyjskich. Następnie w roku 1905 gdy pierwszy wiatr wolniejszy swobód zawiął, w całej Rosji p. Zawadzki wystąpił o pozwolenie dawania przedstawień w języku polskim w Kijowie, na Ukrainie i pierwszy zapoczątkował po czterdziestu latach słowo polskie — otwierając drogę wielu teatrom polskim, które do dziś dnia korzystają z raz wydanego prawa. Poznamy więc w poniedziałek na naszej scenie artystę i działacza obywatela p. Zawadzkiego.

* **Biuro „Straży“** znajduje się przy ulicy Ryckiej 12 na wysokim parterze. Biuro jest otwarte od godz. 12—2 w południe i od 5 i pół do 6 i pół wieczorem. Telefon nr. 1640. Dr. F. Schroeder, ul. Rycka 12.

* **„Skarbiec wawelski“.** Wielkie zainteresowanie wzbudziła nowa wystawa Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych (Bismarka 8), zawierająca wielki cykl obrazów Wyciółkowskiego pod tyt. „Skarbiec Wawelski“. Oprócz dzieł Wyciółkowskiego wystawione są prace Filipkiewicza, Galka, Gosienickiego, Grotta, Marcinkowskiego, Markiewicza, Mycielskiego, Radziszewskiego, Wodźńskiego, Rubczaka, Runego, Skoczylasa i Wywirowskiego. — Wystawa ta cieszyć się będzie niewątpliwie wielkim zainteresowaniem. Wystawa otwarta od 10 do pół do 2 i od pół do 3 do 6, w niedzielę zaś i święta od pół do 12 do 4. Wstępne 50 fen., dla młodzieży 25 fen.

* **Poznań.** Państwo Galkowscy, Małe Garbary nr. 5, obchodzili w niedzielę d. 6 bm. uroczystość 25-let. pożycia małżeńskiego. Mszą św. w kościele św. Wojciecha odprawił X. prob. Kościński. Po uroczystości kościelnej zebrał się w mieszkaniu jubilatów dzieci, krewni i bliźni znajomi, składając życzenia. Mistrz piekarski p. Szulz, jako pracodawca jubilata, wygłosił mowę podniósł zasługi około dobrego wychowania dzieci i wspominał o tak długiej i wzorowej pracy u niego, życząc jubilatowi doczekania się złotego jubileuszu. Telegramów przysłało przeszło 50.

* **Poznań.** W przyszłą niedzielę dnia 20 bm. otwarte być mogą składy w Poznaniu, ze względu na czas przedświąteczny, do godziny 6 wieczorem, z wyjątkiem w czasie nabożeństwa przedpołudniowego. Wczoraj również już otwarte były do godziny 6.

* **Poznań.** W tutejszej gospodzie pana Józefa Dartscha, przy ul. Jeznickiej nr. 11, wybrała sobie tamtejsza partja Czeladzi piekarskiej, p. Antoniego Śmidowicza, do uregulowania pracy. Polecamy go pp. majstrom, aby go popierali, ponieważ p. Śmidowicz ciężko w piekarni pracować nie może, a ma rodzinę do wyżywienia.

* **Na fundusz jubileuszowy im. Chopina** złożyli w dalszym ciągu p. p.: dr. Kubański z Pleszewa 3 mk. N. N. z Poznania 20 mk. — z odbioru których niniejszym kwituję, prosząc o dalsze składki.

Halina Drygas,

skarbniczka komitetu jubileuszowego.

* **Dzień stoletniej rocznicy Chopina** minął już wprawdzie, zmikło też echo ogólnego obchodu jubileuszowego w Poznaniu, ale poszczególne Towarzystwa jako takie uczciły dotąd w skromnej tylko liczbie w łonie swym pamięć nieśmiertelnego naszego geniusza muzycznego. O znacznej liczbie Towarzystw wiadomo, że przygotowują stosowne obchody, ale większość Towarzystw w kraju i na obczyźnie o tem jeszcze nie pomyślała. Do tych przeto Towarzystw niżej podpisany Komitet odzywa się ponownie, by nie zapomnieli o moralnym swym obowiązku wobec cieniów króla naszej pieśni fortepianowej i złożyli mu hołd należny. Pomocną będzie im przytem popularna broszura p. dr. Schultza, wydana staraniem Komitetu. Broszura ta, którą nabyć można w księgarniach polskich, kosztuje 15 fen. — Donosimy też, że Kantata Maszyńskiego ku czci Chopina, wykonana podczas obchodu jubileuszowego w teatrze, wyszła obecnie drukiem u Gebethnera i Wolffa. Można ją nabyć w księgarniach. Ostatecznie, raz jeszcze polecamy względem sfer, dbałych o naszą kulturę, fundusz jubileuszowy, przeznaczony na poparcie muzyki polskiej.

Komitet Przygotowawczy im. Chopina:

B. Dembiński, prezes. St. Karwowski, zastępca prezesa. L. Broekere, sekretarz.

Schultz, zastępca sekretarza.

* **Przyszłe posiedzenie rady miejskiej** odbędzie się w środę, dnia 16 marca.

* **Ze sądów.** W procesie o podpalenie skazaną została w piątek oskarżona Franciszka Thiem z Poznania na dwa lata domu karnego i pięć lat utraty praw honorowych. Oskarżoną Antoninę Thiem sąd uwolnił i natychmiast wypuścił na wolność.

* **Przyjmowanie nowych szkółników i szkółniczek** do płatnych szkół miasta Poznania odbywać się będzie jak następuje: W szkole średniej dla chłopców, ul. Naumanna nr. 4 w środę d. 6 kwietnia; w szkole średniej dla dziewcząt, ul. Naumanna nr. 5 w poniedziałek, d. 4 kwietnia; w szkole średniej nr. 3 (obywatelskiej) ul. Rycka nr. 30 dla początkujących w czwartek d. 17 i w środę d. 23 marca, a dla innych dzieci we wtorek d. 5 kwietnia; w szkole średniej nr. 4, ul. Barta nr. 3 dla początkujących w środę dnia 30 marca, a dla innych dzieci w czwartek dnia 31 marca rb. i to dnia 23 marca o godzinie 10, a we wszystkie inne powyżej wymienione dni o g. 9 przed południem.

* **Zwracamy uwagę** rodziców i opiekunów na anons p. Jezierskiego, znanego i doświadczanego pedagoga, który w szkole przygotowawczej w krótkim bardzo czasie przysposabia uczniów do średnich i wyższych klas gimnazjum. Z zakładu tego kilkunastu już uczniów po złożeniu dobrego egzaminu z korzyścią uczęszczają do szkół gimnazjum a niektórzy już otrzymawszy świadectwa dojrzałości, takowe opuścili.

* **Piwo Zamkowe** (Schlossbräu), pod tą nazwą poleca, jak już naszym szan. czytelnikom po większej części wiadomo, nowy browar Poznański piwa na sposób kulmbachski warzone, równające się zupełnie prawdziwemu piwu kulmbachskiemu. Stale wzrastający obrót jest dowodem wysmienitej jakości tegoż piwa, które wskutek obfitej zawartości słoju jest przedewszystkiem polecenia godnym dla blednicowych matek, dzieci i rekonwalescentów.

* **Wojskowe biuro meldunkowe** (Bezirkskommando) znajdować się będzie od 1 kwietnia rb. w przednim gmachu koszarowym św. Wojciecha, plac Działowy numer 2.

* **Paczki świąteczne.** W czasie od 20 do 27 marca rb. nie wolno w obrębie całego państwa niemieckiego a także i za granicą, z wyjątkiem do Argentyny, wysłać na jedną żółtą kartę paczkową więcej jak jedną paczkę. A więc do każdej paczki dołączoną musi być odrębna karta.

* **Kradzież.** W niedzielę rano skradziono z kościoła farnego koprowy basen od święconej wody. Ostrzega się przed zakupem takowego.

* **Od zarządu** Bratniej Pomocy kupieckiej i zarządu Związku kupieckiego. — Z powodu zebrań wyborczych i innych przeszkód jesteśmy zniwoleni tak walne zebranie Bratniej Pomocy kupieckiej, jak roczne

walne zebranie delegatów Związku kupieckiego na dzień 13 marca rb. zapowiedziane przełożyć na niedzielę, dnia 17 kwietnia rb. Porządek obrad pozostaje niezmienny i odbędzie się obydwie zebrania w Domu katolickim na dolnej sali.

Zarząd:

Stefan Cegielski, prezes. Wacław Ozdowski, sekretarz.

* **Kapitan z Koopeniku** Wilhelm Voigt bawi obecnie w Londynie, gdzie w szarym płaszczu, podobnym do płaszcza wojskowego, zaciekawia tamtejszą publiczność, dając ciekawym zastępcom prasy jak najobszerniejsze opisy swego czynu bohaterskiego. Wyraża on życzenie przedstawienia się królowi Edwardowi, który miał się przyczynić do jego ulaskawienia.

* **Gniwkowo.** 40-letniego parobka Nowaka z dóbr ostrowskich przejechał na tutejszym dworcu towarowym pociąg i uciął mu obie nogi. O życiu jego bardzo wątpliwe.

* **Jarmark małżeński.** W mieście Klin, położonym w środkowej Rosji, zbierają się w dniu 6 stycznia każdego roku wszystkie młode i chętne do zamążpójścia dziewczęta z miasta i okolicy na jarmark. Tak samo i kawalerowie, którzy mają zamiar się żenić. Na ulicy, wiodącej do katedry, ustawiają się dziewczęta w dwóch rzędach i stoją tak od godziny 9 rano aż do południa, nieraz na silnym nawet mrozie. Każda ubrana jest w najpiękniejszą jaką ma suknię, ponadto musi już jako szczególną tego zwyczajną odznakę trzymać w rękach złożonych na piersi białą chustkę. Jest to przepiękny w swoim rodzaju obraz: długi szereg świeżych, młodych, kwitnących zdrowiem i życiem dziewcząt w czarnych futrach, od których jaskrawo odbijają białe chusteczki. Dla znacznej części rodziców jarmarki te są jedyną sposobnością do zapoznania ich córek z młodymi ludźmi. Wśród szpalarów chętnych do zamążpójścia chodzą kawalerowie, oglądają je, badają wzrokiem od stóp do głów. Gdy się jednemu z nich która dziewczyna spodoba, przystępuje do niej od razu, pyta ją o pochodzenie i nazwisko i w ten sposób, na ulicy, wśród wielkiego mrozu odbywa się to, co się u nas nazywa żarczyniami. Około południa szpaler się łamie, zaczyna się tworzyć coraz więcej młodych par, które się na jarmarku poznały i pokochały, a gdy rodzice wyjdą z kościoła, młodzi przedstawiają się im już jako narzeczeni. Każdą parę otaczają zaraz krewni jednej i drugiej strony, a za chwilę w najbliższej restauracji odbywa się żarczynowa uczta, podczas której nowa para obłubieńców otrzymuje już ojcowskie błogosławieństwo.

* **Zamordowanie Polaka** w Chicago. Piszą stamtąd: Straszna śmiercią zginął tutaj Stanisław Frydrychowicz z Poznańskiego, który przybył w edwiedziny do swego brata Jana. Zmarły, studiując stosunki wśród robotników polskich i Węgrów, pracował jakiś czas w Pensylwanii. Obaj bracia, wracając z teatru, zaskoczeni ulewą, schronili się do baru Johna Herolda, gdzie zażądali piwa. Stanisław Frydrychowicz wręczył „bartenrowi“ srebrnego dolara, którego tenże schował, oświadczając, że resztę wyda później. Na upomnienie o pieniądze zaprzeczył potem otrzymaniu dolara, a gdy bracia zaczęli stanowczo nalegać, uderzył śp. Stanisława Frydrychowicza drągłem w głowę, tak, że mózg wyprysnął. Policja aresztowała brata zamordowanego. Ujęli się za Frydrychowiczem znajomi i konsul austriacki p. Silvestri. Wypuszczono go z więzienia, zaareztowano zaś owego „bandera“ a także właściciela baru, który nie tylko nie przeszkodził zbrodni, lecz jeszcze obrzucał przekleństwami aresztowanego Frydrychowicza. Polacy też — oświadczają pisma polsko-amerykańskie — przypilnują, aby sprawiedliwość amerykańska nie zesłała na manowce, jak to się jej przytrafia, gdy idzie o kogoś tak wpływowego przy wszelkich wyborach, jak... szynkarz.

* **Kalendarz.** Wtorek 15 marca: Londyn m. Wschód słońca o godzinie 6 minut 19, zachód o godzinie 6 minut 1.

Urząd stanu cywilnego.

Poznań, 11 marca 1910.

Zapowiedzie:

Kupiec Jerzy Guderian z Klarą Riebe.

Urodziny:

Syna: Ogrodnik Paweł Graupner. Robotnik Paweł Braun. Kołodziej Albert Manke. Piecownik Kazimierz Kęciński. Robotnik Józef Smiałkowski. Kołodziej Andrzej Jasiecki. Stolarz Gustaw Hampel. Niezam. R. S. C.

Córki: Robotnik Marcin Prusiak. Robotnik kolejowy Michał Hein. Robotnik Józef Słomiński. Zecer Józef Flisiak. Stolarz Władysław Zuchliński. Kupiec Feliks Grzybowski. Niezam. G. B. Z.

Umarli:

Kapitałista Józef Turski 71 lat. Józef Górski 20 dni. Stolarz Stanisław Urbański

28 lat. Pisarz Fryderyk Gross 19 lat. Władysław Bejga 18 dni.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Nadzwyczajne walne Młodzieży polskokat. dziś w poniedziałek o g. 9 w Domu katolickim.

Obrona Prawna.

— Panu J. w W. Ustna obietnica nie ma prawnego znaczenia, więc teściowa nie potrzebuje dać panu tego, co panu ustnie obiecała.

— Pani L. A. 100. Jeżeli zmarły mąż pani pozostawił przynajmniej 200 wlepionych marek zabezpieczenia, to pani jako wdowa ma prawo, ażeby połowę kosztów tychże marek pani powrócono. Pani musi podać karty kwitowe i sepulture męża w roku po jego śmierci do landrata i żądać zwrotu połowy kosztów.

— Panu A. R. St. Drzewka wolno zasadzić na swoim gruncie nie tylko stopy od granicy, ale nawet przy samej granicy.

— Panu S. K. Ziemiannin. Koszta zaprowadzenia dren obowiązany płacić ten, który je zaprowadził.

— Panu M. K. Z. Pan szwagra sam skarżyć nie możesz, ażeby wydał jałówkę lub zapłacił 100 marek. Każdy ze spadkobierców a więc i pan może wniesić do sądu o podział pozostawionej po ojcu.

— Panu G. W. w D. Jeżeli wmiernicy mają tylko użytek ze sadku, to nie wolno im ścinać drzew i topoli. Przytoczone przez pana niemieckie słowa z kontraktu nie są zrozumiałe.

Poznań, dnia 11 marca 1910 r.

(Urządowe notowania miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).

Za 100 kilogramów:

	towar piękny	średni	pośledni
Pszennica	22,20	21,20	20,40
Zyto	15,00	14,10	13,10
Jęczmień	14,00	13,00	12,00
Owies	15,10	14,40	14,00

Wrocław, dnia 12 marca 1910 r.

	dobry tow.	średni tow.	pośl. tow.
Pszennica biała	22,30	21,40	20,30
" żółta	22,20	21,30	20,20
Zyto	15,10	14,60	13,50
Jęczmień	14,—	13,80	13,40
Owies	15,—	14,50	14,—
Groch Wikt.	24,—	23,—	21,—
Groch mały	20,50	20,—	18,80

* **Toruń,** dnia 14-go marca 1910 r. (Sprawozdanie z handlu nasion B. Hozakowski, Toruń.) Płacono za 50 kg. w partjach, a dostawiam wyborowe oczyszczone nasiona przy najwyższych notowaniach: Koniczyna czerwona 60—75 marek. Koniczyna biała 60—80 mk. Koniczyna szwedzka 60—75 mk. Koniczyna biała z szwedzką 50 do 60 mk. Koniczyna chmielowa żółta 65—70 mk. Inkarnatka rychna 50—60 mk. Koniczyna przelot pospolity 50—60 mk. Seradela 00—00 mk. Rajgras szkocki (żylica) 23—28 mk. Rajgras włoski 25—30 mk. Trawa kupkowa 65—70 mk. Trawa miodowa 30—36 mk. Kostrowa owcza 00—00 mk. Tymoteusz 26—32 mk. Sporek olbrzymi 9—12 mk. Wiczyka piaszkowa 22—26 mk. Rzepik latowy 20—24 mk. Siemie liniane 18—21 mk. Gorczyca żółta 20—23 mk. Zubia niebieski 6,00 mk. Zubin żółty 7,00 mk. Marchew biała, olbrzymia, zielona 45 mk. Marchew biała otarta, popr. 58—60 mk. Mieszanka traw i koniczyn na łąki mokre 48 mk. Mieszanka traw i koniczyn na łąki suche 45 mk.

Berlin, dnia 12 marca 1910 r. Targ na bydło. Płacono za centnar (50 kg.) wagi mięsa.

	Wół:
a) doskonale tuczone, najwyższa waga rzeźnicza, najwyższe 7 lat stare	72 76
b) młode mięsne, nie tuczone i stare tucze	66 71
c) młode żywno, młode i stare dobrze odżywiane starsze	55 63

Buchaje:

a) tuczone wyborowe, najmniej 15-centn.	68 71
b) młode żywno młode, dobrze odżywiane starsze	59 62

Jałowice i krowy.

a) mięsne, tuczone, najwyższe wagi rzeźniczej, waga najmniej 12 centnarów	—
b) starsze, tuczone krowy i gorsze rozwinięte, młode krowy i jałowice	64 68
c) młode żywno krowy i jałowice	59 62

Cielęta.

a) najlepsze, tuczone mlekiem cielęta	100
b) średnio tuczone i dobre cielęta od cycka	60 63
c) gorsze cielęta od cycka	52 60

Owce.

a) najlepsze jagnięta i młode skopy tuczone najmniej 25 funtów żywej wagi	76 80
b) lżejsze jagnięta i starsze skopy tuczone	68 75
c) młode żywno skopy (braki)	53 64

Świnie.

a) ciężkie tłuste świnie, szlachetniejszych ras 1 i pół lat stara, żywej wagi	—
b) tuczone mlekiem odhodowane waga żywa przelicz 180—220 funtów	67 69
c) dobre mięsne świnie 180—220 funtów żywej wagi	64 68
d) świnie rozwinięte male	62 66
e) młodziory	63 65

W niewoli piękności już niejedno męskie serce zginęło. Prawdziwej i stałej piękności udziela przy regularnym używaniu mydła Myrrholin, którego niepowinno zabraknąć na żadnej gotowni damskiej. Wszędzie do nabycia.



W niedzielę, dnia 13 bm o godz. 3,6 wieczorem zasnął w Panu, opatrzony św. Sakramentami, w 80 r. życia, nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i pradziadek śp.

Józef Piotrowski.

Eksportacja z domu żałoby do kościoła odbędzie się w wtorek, o godzinie 4 po południu. Nazajutrz o godz. 9 nabożeństwo żałobne i spuszczenie zwłok do grobu.

O czym donoszą w smutku pogrążone
dzieci, wnuki i prawnuki.

Stęszewo, dnia 13 marca 1910.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.



Dnia 13 bm. o godz. 2 w nocy zakończył swój żywot, opatrzony św. Sakramentami najdroższy nasz ojciec, teść i dziadek ś. p.

Jan Maciejowski

Msza św. i pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm, o godz. 10 w kościele parafialnym w Jutrosinie, o czym donoszą w ciężkim smutku pogrążone

dzieci i wnuki.

J. L. Kobelcy i Maciejowscy.

Rogożewo, d. 13. 8. 10.

Parcela 160 mórg

z obszernym domem mieszkalnym, albo 2 parcele po 80 mórg dobrej ziemi z zasiewami i inwentarzem ma przy zaliczce 25-30 tysięcy mk. do sprzedania pod dogodnymi warunkami.

Józef Katz, Wongrowitz.

Nowy Poznański browar piwa bawarskiego
w Poznaniu.

Zastąpienie Kulmbachera

jest to w najszerszych kołach rozpowszechnione i lubiane

Piwo zamkowe

(Schlossbräu)

co do wybornego smaku i zdrowotności ponad wszystkie wątpliwości wyniesione, aby tegoż pyszny kolor w lepszym świetle przedstawić, dołączamy naszym odbiorcom do każdej skrzyni (30 butelek) szklaneczkę z obwódką pozłacaną i wspaniale dekorowaną gratis.

Nowy Poznański browar piwa bawarskiego
Telefon 47. w Poznaniu. Telefon 47.



Śledzie solone wybornego smaku.

Oryginalna beczka najlepszych śledzi z ikrą i mleczem około 1000 do 1100 szt. 39,50 mk., pół beczki 22 mk.

1 beczkę około 44 kg. za 15 mk. pół becz. około 22 kg. za 8 mk. puszkę pocz. ok 4 i pół kg. za 2 M. 1 beczkę ca. 400-450 szt. największych M. K. solonych pełnych tłustych śledzi 13,00 mk. pół beczki 7, mk.

puszkę 4 litrową dobrych osmażanych śledzi po 2 mk. 5 puszek śledzi osmażanych 9 M. 10 puszek śledzi osmaż. 16,50 M. puszka 8 ltr. 3 mk., 5 puszek 14 mk.

sądcecz pocztowy najlepszych ruskich sardynek 2 mk.

Znakom. tłuste bydlinki świeżo wędz. 10 funt. skrzyn. za 3 mk. Przesyłka za pobraniem pocztowem, opakowanie darmo. **Otto Stöwer, Grimmen 9 (Ostsee)**

Baczność!

Stary od lat 60 zaprowadzony interes kolonialny z wyszynkiem i destylacją w mieście garnizonowym i powiatowym gimnazjum i szkoła wyższa żeńska, z powodu choroby natychmiast przy wpłacie 12000 mk. do sprzedania. Świetne miejsce dla obrotowego rodaka. Zgłoszenia do ekspedycji Wielkop. pod nr. 1045

Gospodarstwa

w rozmaitych obszarach polakom po sprzedaniu poleca

H. Maluche, w Głogowie

Głogau. Mälzstr. 12 II-pr.

Interes wiktualny

dobrze zaprow. z magłą jest zaraz lub później do sprzedania. **Woźniak, ul. Naumanna 14 a.**

Talerzyki szklan. 5 fen.
Kompotierki szkl. 10 fen.
Zastawy szkl. 1,00 mk.
Lampy kuch. 45 fen.
Cyl. do gazu z dziurk. 20 fen.
Szkłanki do herbaty 7 fen.
Czajniki do esencji 45 fen.
Puszki zapas. duże 44 fen.
Puszki do korzeni 16 fen.
Filiżanki kol. 1 para 25 fen.
Rączki z szkl. do herb. 65 fen.
Menażki 95 fen.
i wszelkie inne artykuły polecają tanio

S. Dekiert & Co.

(właśc. Franc. Kaczmarek)

Poznań, ul. Zamkowa 4.

Telefon 1001.

Skład porcelany, szkła, lamp i sprzętów kuchennych.

Używane meble!

kupuje po najwyższej cenie

R. Jaśkiewicz
teraz **ul. Strzelecka 30.**
Telefon 2108.

Sprzed. drzewa

w lasach majątności Iwno odbędzie się sprzedaż sos. budulcu więcej dającym za natychmiast zapłatą i to w rew. Zbierkowo (Sanniki) w poniedziałek dnia 14 tm. (575 sosen 403 kmtr.) w rew. Rujesca w piątek dnia 18 tm. Początek każdego dnia o godz. 9 przed poł. Zejście w porębach. Iwno w marcu 1910

Zarząd leśny.

Oberża

dobrze prosp. z komplet. urząd. w której się mieści wyszynk, 3 pokoje dla gości, 2 pokoje mieszkal. i kuchnia. do tego zajazd, stajnie, 2 szopy i podwórze, tuż przy dworcu kolej. naprzeciw centrali robotników poln. w powiat. mieście z pow. innego przedsiębior. jest wprost od właśc. za 30000 mk. zaraz na sprzed. Wpłaty 5 do 10000 mk. reszta podług umowy. Zgłoszenia pod literą S. S. 10 Postlag. Pleszew, Pleschen i. P.

W wielkiej wsi kościelnej 2500 mieszkańców, są

2 domy

masiw. ze składem kolonialnym, za cenę 6500 mk. do sprzedania. Zgłosz. upr. **A. Szkudlarek**

Glasermeister, Kotschin.

Na przedmieściu Poznania jest

piekarnia

natychmiast bardzo korzyst. do wydzierżawienia, 1205

Bank Parcelacyjny
ulica Wiktoryi 12.

Trzy krople



Kaol

Kaol

płynna politura metalowa

najbrudniejsze metale
błyszczą się jak lustro.

Butelka od 10-50 fen.

Wszędzie do nabycia.

Fabr. Lubszyński & Co. Berlin N0.

Sprzedam pod bardzo korzystnymi warunkami

gospodarstwo

160 mórg. z kompletnym żywym i martwym inwentarzem w Dębou pod Kurnikiem. Szkoła w miejscu, kościół w bliskości, parafia Bnińska. Cena przystępna. Wpłaty 24-30000 marek.

Tadeusz Szulc, Kórnik.

Walne Zebranie

Banku Włościańskiego w Poznaniu

odbędzie się w środę

16 marca 1910 o godzinie 4 i pół po południu
w lokalu bankowym w Poznaniu
przy placu Wilhelmowskim nr. 9.

Poszukuję kupna

folwarku

od 400 do 800 mg. pszennej ziemi blisko kolei i szosy, kość. i wyż szkół. **A. Nawrocki,**
w Wilhelmsgrund b. Rawitsch.

Skład

z mieszk. dla rzemieślnika, mistrza krawieckiego, szewskiego lub innej gałęzi jest do wydzierż. za 600 mk. na 1. 4. lub rychlej. **K. Rzepecka, Piekary 7.**

Spieszne! Rzetelna sprzedaż!

Z powodu innego przedsiębiorstwa sprzedam natychm. pod bardzo korzystnymi warunkami mój dobrze prosperujący skład zegarków tow. złot i srebr. Zgł. do eksp. Wielkop. pod nr. 1207

Piekarnia

moją i cukiernią 30 l ist oprócz tego kram z mieszk. dla każdego zawodu wydzierżawię zaraz **A. Wierzejewski, Zbąszyń.**

Poszukuje

się składu wikt. gdzie dużo mleka i pieczywa się sprzedaje.

Na sprzedaż

repozytorja i wszelk. przybory do składow kolon. wiktual. Zgł do eksped. Wielkop. pod nr. 1204

Tanio sprzedam prawie nową

prasę

do cementowych dachówek z 500 płytami Kto! wskaże ekspedycję Wielkopolanina pod nr. 1209.

Pokój

bez mebl. z osob. wchodem o ile możn. krawcowej jest do odnaj. zgłoszenia ul. Rycerska 11, I wchód III-pt. na lewo.

Destylacja

pełen wyszynk. z powodulinnego przedsiębior. jest od każdego czasu do odstap. Kontrakt dzierz. na dłuższe lata Zgłoszenia do ekspedycji Wielkop. pod nr. 1202

Drzewo

porządkowe piękne, gładkie jesiony, klony, wiązy, graby i brzozy, jako też dragi sosnowe i słaby budulec, oraz wszelkiego rodzaju drzewo opałowe sprzedaje za taką. **Zarząd leśny**
Mechlin p. Śrem.

Do Dom. Kluczewo pow. Śmigiełski poczta Bucz, potrzebny od 1. 4. 10

urzędnik gosp.

w średnim wieku samotny i

kowal

umiejący prowadzić lekomobilę. Również potrzebny jest

włódarz.

Szkoła

przygotowawcza

Nowe kursa od 1. 4. 10., przygotowuje dokł. do wszystk. klas gim. do tercji w jednym roku. Pensjonat dla uczniów gimn. z pomocą w naukach.

cand. phil. **Jezierski**

Posen, Grosse Gerberstr. 13.

Bliższych inf. udzieli chętn. Wlm.

X. K. Maliński, Lazarus 15.

Dziewczynę

młodą wyłącznie do dzieci na 60 tal. oraz dziewczynę do kuchni na 80 tal. poszuk. od 1 kwietnia **Fr. Kowalska, Berlin**
Alte Jacobstr. 30.

Pomoenik siodlarski

poszuk. zajęcia na wsi lub małym mieście. Oferty uprasza się do eksp. Wielkop. pod nr. 1104.

Uczeń

do magazynu i biura może się zaraz zgł. **K. Gaertig & Co.**
ulica Fryderykowska 26.

3-4 czeladzi stolarskich

na stałą budowl. pracę i mebli oraz i ucznia poszukuje parowa stolarnia budowl. i mebli **J. Tomaszewski w Jarocinie.**

Ucznia

i 1 wolontariusza do składu bławat. i konfekcji przyjmie **Fr. Weichbrod, Koronowo**
Crone a. B.

Chłopca

do kredensu

na 150 mk. i liberją przyjmie od każdego czasu **Domin. Gogolewo p. Niepart.**

Poszukuję od 1 kwietnia br.

chłopca

do kredensu.

Marya Mańkowska,

Ossen p. Neumittelwalde pr. Schl.

Kobieta

na całe przedpołudnie do roznoszenia towaru oraz i ucznia poszukuje **B. Karpiński**
piekarnia, ulica Wodna 7.



Oryg. beczka ca. 1100-1200 szt.

najlepszych solonych

tłustych śledzi

białomiesne i bardzo znakomite w smaku 28,50 mk. pół beczki 16,50 mk. Gwar. za najl. jakość.

(Herings-Versandgeschäft)

Grimmen 10, Sundischestr. 246.

Bilans za rok 1909.

AKTYWA	PASYWA
1. Fundusz rezerwowy	30 987,21
2. Rezerwa specjalna	31 211,07
3. Del Credere	20 664,04
4. Udziały	85 233,38
5. Banki	669 068,87
6. Wierzyciele	228 610,09
7. Depozyty	187 368,61
8. Niepokryte raty akcyjne	1 500,—
9. Czysty zysk do dya. Waln. Zebr.	31 184,78
12 000,—	
10. Akcje	
29 676,18	
11. Weksle	
245 799,09	
12. Nieruchomości	
523 301,41	
13. Dłużnicy	
453 638,10	
14. Hypoteki	
21 413,27	
15. Gotówka	
1 285 828,05	1 285 828,05

Liczba członków:

Na r. 1909 przesz. 85 czł. z 255 udział. na które wpł.	74 373,23
W r. 1909 wystap. 4 " z 14 "	4200
W r. 1909 umarło 4 " z 5 "	1055
8 " 19 "	5255
5255	5 255,—
Pozostało 77 czł. z 236 udział.	69 118,23
Wstąpiło 3 czł. z 27 udział.	8 100,—
W r. 1909 wpł. na 27 dal. udz. i na stare udz.	8 015,15
Przech. na r. 1910 80 czł. z 290 udziałami	85 233,38

Sumy poręczone wynoszą 290 x 600 = M. 174 000,—

Przebieg, dnia 1 marca 1910.

Bank Parcelacyjny

Eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht

X. G. Bombicki.

J. Karwatka.

W. Bykowski.

Bilanz für das Jahr 1909.

ACTIVA	PASSIVA
1. Reservefonds	30 987,21
2. Spezialreservefonds	31 211,07
3. Del Crederefonds	20 664,04
4. Geschäftsanteile	85 233,38
5. Banken	669 068,87
6. Creditoren	228 610,09
7. Spareinlagen	187 368,61
8. Schuld auf Actien	1 500,—
9. Reing. zur Disp. der Generalvers.	31 184,78
12 000,—	
10. Actien	
29 676,18	
11. Wechsel	
245 799,09	
12. Immobilien	
523 301,41	
13. Debitoren	
453 638,10	
14. Hypotheken	
21 413,27	
15. Baarbestand	
1 285 828,05	1 285 828,05

Zahl der Mitglieder:

Auf das Jahr 1909 gingen über 85 Gen. m. 255 Geschäftsanteilen	74 373,23
worauf eingezahl wurden	74 373,23
Im Jahre 1909 sind ausgestr. 4 Gen. m. 14 Gesch.	4 200,—
Im Jahre 1909 sind verstorb. 4 " 5 " 1055,—	
8 " 19 " 5 255,—	
Es verbleiben 77 Genossen mit 236 Geschäftsanteilen	69 118,23
Im J 09 beig. 3 " 27 " 8 100,—	
Im Jahre 1909 wurd. eingez. auf 27 weitere Geschäftsant.	8 015,15
und auf die alten Geschäftsanteile	85 233,38
A. d. J. 1909 gehen über 80 Gen. m. 290 Geschäftsanteilen	85 233,38
Die Haftsumme beträgt 290 x 600 = M. 174 000.	

Priment, den 1. März 1910.